

Protokół Nr 14/2011

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 08 sierpnia 2011r.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Zbadanie realizacji budowy CEA – Filharmonia Gorzowska, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzonych zmian materiałów i technologii- ciąg dalszy.
4. Sprawy różne.

Ad.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty.

AD.3

Marek Surmacz- Zakładamy, że dzisiaj mamy ostatnie posiedzenie robocze Komisji, bo chyba już wyczerpaliśmy wszystkie niezbędne rzeczy. Wydaje mi się, że jeżeli dzisiaj tego nie zrobimy to powinniśmy się spotkać możliwie najszybciej i przedyskutować główne tezy stanowiska końcowego, a i przelanie tego na papier to już jest sprawa formalna. Konsultacja ostatnia, co do treści, możemy uzgodnić, że wymienimy się e-mail i już z uzgodnionym stanowiskiem przychodzimy na posiedzenie Komisji gdzie zatwierdzimy nasze końcowe stanowisko. Następnie

skierujemy je do Rady Miasta, a Pan Prezydent na ogólnych zasadach znając już stanowisko Komisji Rewizyjnej ma na sesji możliwość ustosunkowania się do treści stanowiska. My nie powoływaliśmy zespołu kontrolnego, bo tam ze Statutu wynika, że jeżeli Komisja Rewizyjna wyłania ze swego grona zespół kontrolny to on pracuje w określonych rygorach. Następnie przedkłada Komisji Rewizyjnej swój protokół to przed przedstawieniem Komisji Rewizyjnej na zasadzie ogólnej, jakie obowiązują zespoły kontrolne przedkłada Prezydentowi wnioski do odniesienia i one stanowią jednocześnie załącznik do stanowiska.

Stefan Sejwa- Tak było w poprzedniej kadencji przy badaniu PWiK.

Marek Surmacz-Jeśli Komisja Rewizyjna powoła zespół kontrolny, tutaj pracuje cała Komisja, wszyscy mają stanowisko wyrobione.

Stefan Sejwa- Komisja już chyba zrezygnuje z ponownego zapraszania p.Żelazowskiego i p.Heppa.

Marek Surmacz- Przyznam, że po tym wszystkim, co usłyszeliśmy nie rozumiem obaw p.Heppa. Przez parę miesięcy nie odpowiadał na nasze zaproszenie, to nie ma, co ponawiać jeszcze jednego zaproszenia. Co On nam może powiedzieć, że nie wiedział? Z ogólnego oglądu wiemy jak sytuacja wyglądała w obiegu dokumentów, korespondencji, w zachowaniach poszczególnych urzędników.

Stefan Sejwa- Mam pytanie, jak to stanowisko nasze ma wyglądać?

Marek Surmacz- My nie będziemy pisali 200-stronicowego stanowiska tylko we wstępie opisujemy przebieg prac Komisji, na ilu spotkaniach Komisja się zebrała, z kim rozmawiała, jakie dokumenty miała w dyspozycji, a na końcu przedstawia swoje wnioski.

Stefan Sejwa- W odniesieniu do tych wniosków, jeszcze nie podsumowaliśmy naszych działań.

Marek Surmacz- Wnioski to po pierwsze, co do sugestii jakby wynikającej z wniosku, czyli skierowania do Komisji Rewizyjnej tych zamian materiałów w tej kwestii się wypowiemy. Dalej wypowiemy się chyba na temat pracy administracji miejskiej, jeżeli chodzi o sam zakres nadzoru inwestycyjnego itd. W tym wiceprezydent Stolarskiej nadzorującej przebieg całej inwestycji, z pewnością Naczelnika Wydziału Inwestycji p.Żelazowskiego, Naczelnika Inwestycji p.Mitki o pracownikach możemy powiedzieć też. To stwierdzimy jako Komisja. Ocenimy sposób prowadzenia inwestycji, relacji między Inżynierem Kontraktu, a Urzędem Miasta, nadzorem inwestycyjnym. Inżynier Kontrakty pamiętamy jak tu nam się przedstawił. Z przepisów wynika, że On jest praktycznie niezależny, ale nie tylko od zamawiającego, czyli inwestora, ale także niezależny od wykonawcy. Z dokumentów przetargowych wynika, że nastąpiły przesłanki, które wyłączały p.Pocałujko z Komisji Przetargowej. Pytanie, czy nie powinny go wyłączyć również z przedstawiciela jako inżyniera kontraktu?

Stefan Sejwa- Po dłuższym czasie, był wyłączony z prac komisji później wrócił do pracy jako inżynier.

Marek Surmacz- Pan Pocałujko był w tych najważniejszych momentach, w tych newralgicznych, najistotniejszych rozstrzygnięć zamiany betonu, wstępnych czynności. Mało kto coś zauważył, ponieważ inżynier kontraktu nie informował, po interpelacji radnego Surowca trochę się zakotłowało, ale później wszystko ucichło. Jakaś obawa u inżyniera kontraktu powstała, bo jeszcze sugerował, że można coś

zmienić w 2009r. chociaż już było wydane pozwolenie na budowę, dokumentacja garażu została złożona do właściwych komórek Urzędu Miasta. Wszyscy powinni mieć wiedzę, a nikt nie reagował na zamianę. Wydział Inwestycji o niektórych rzeczach nie wiedział tak tu wynika, a ten Wydział, który wydaje pozwolenie na budowę nie poinformował. Dlaczego miał wiedzieć, że nastąpiła zamiana jak dostaje projekt uzgodniony i potwierdzony przez inżyniera kontraktu i przygotowuje wszystkie niezbędne pozwolenia i następuje błyskawiczne przekazanie placu budowy. Sprawą zajmuje się Pani, która wraca po urlopie macierzyńskim i jest wykwalifikowanym inżynierem budowy dróg, ale bez uprawnień. Pani Paciorek nigdy nie realizowała żadnych inwestycji, a takiej inwestycji za 150 mln zł to w ogóle. Takich uwag jest dużo więcej.

Stefan Sejwa- Pani Skrzeczkowska ostatnio zauważyła, że Miasto nie dostrzegło problemu zamiany w owym czasie.

Marek Surmacz- Dostrzegła chyba dopiero na listopadowej sesji przed wyborami samorządowymi jak zrobiła się awantura, po roku to był powrót do interpelacji p.Surowca tylko wszyscy umywali ręce, i rzeczywiście klimat był niedobry, bo klimat kampanii wyborczej nie sprzyja akurat podejmowaniu tematu. Padają oskarżenia o wykorzystywanie, kampanię wyborczą, itp.

Stefan Sejwa- W kontekście tego, co mówimy wychodzi rola p.Pocałujko taka specyficzna, który nie mógł pojąć jak w Gorzowie podejmuje się decyzje inwestycyjno prawne.

Marek Surmacz- Zapraszaliśmy p.Pocałujko i nawet dostosowaliśmy termin posiedzenia Komisji naszej do jego przyjazdu, ale był wtedy przesłuchiwany przez ABW. Niestety nie dojechał, później wyznaczaliśmy kolejny termin, ale już nie przyjmował naszych zaproszeń. Szef firmy, dyrektor ze Szczecina Polimeksu deklarował przysłanie dokumentów na wyrażenie zgody, Niestety nic nie otrzymaliśmy.

Stefan Sejwa- Kwestia przeszacowania?

Marek Surmacz- Chcielibyśmy zadać p.Prezydentowi kilka pytań na ten temat, dlaczego on nie zauważył tego momentu? Inwestycja kosztuje 70 mln i nagle kosztuje 100 mln zł. Ostatnia wersja po rozmowie inżyniera kontraktu z Interbud Westem na pierwszą wersję wykonania, a później przychodzi rozszerzenie. Wczoraj korzystając z tego parkingu podziemnego i potem to wychodzenie z parkingu i 100m z hakiem trzeba iść do budynku głównego jest moim zdaniem bezsensowne. Budowa tego parkingu była nonsensem, a że potem to przeszacowanie przeplętnęło właściwie w ¾ wartości na wykonawcę parkingu to można snuć podejrzenia, czy ten parking był potrzebny. Skąd różnica między 5 mln zł a 15 mln zł na przetargu?

Jerzy Wierchowicz- Rozmawiałem z Prezydentem o tych wszystkich sytuacjach, ale nie dokładnie, zgodził się stawić i złożyć wyjaśnienia, ale prosi o kilka dni zwłoki z uwagi na to, że toczy się postępowanie w ABW, ma status pokrzywdzonego, ale nie wie czy on może w ogóle zeznawać na ten temat, na który mówił przed ABW i Prokuraturą. To jest kwestia tygodnia, jeżeli chcemy to w przyszłym tygodniu umówmy się.

Marek Surmacz- Ostatnio p.Prezydent mówił, że jak nie będzie mikrofonów to przyjdzie, dzisiaj nie ma mikrofonów i nie przyszedł. Niezależnie od postępowania w ABW w charakterze świadka skoro ma status pokrzywdzonego, to nie ma przeszkód,

aby nam powiedzieć o faktach, kto w tamtym czasie miał obowiązek informowania a nie poinformował.

Stefan Sejwa- W naszych uwagach powinno się znaleźć coś takiego, co by było uniknięciem na przyszłość pewnych zdarzeń, które miały miejsce, że to ma być taka lekcja. Wykazujemy winę urzędników, opieszałość.

Jerzy Synowiec- Nie będzie inwestycji to i nie będzie błędów.

Stefan Sejwa- Pojawią się nowe może za parę lat.

Marek Surmacz- Nie może być tak, że partnerem dla inżyniera kontraktu czy przedstawiciela generalnego wykonawcy, który jest fachowcem w budownictwie jest taka młoda wystraszona dziewczyna, która nie ma bladego pojęcia o niczym. Nawet uczestnicząc w radach budowy nie sporządzała notatek, bo nie wiedziała, co jest istotne, co jest ważne w tej sytuacji. Ona nie zauważyła w ogóle dyskusji o podmianie betonu, faktem jest, że dyskusji na ten temat nie było, bo nie było tego na wokandzie.

Jerzy Wierchowicz- Przekazałem wam słowa Prezydenta.

Marek Surmacz- Jaki termin ustalamy następnego posiedzenia?

Stefan Sejwa- 23 sierpnia.

Marek Surmacz- Mam propozycję, niezależnie od obecności Prezydenta przygotujmy się z głównymi тезami do stanowiska końcowego.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji

(-)

Marek Surmacz